

Zbliża się koniec trudnego dla ubezpieczycieli roku 2010. Długa i obfita w opady śniegu zima, wiosna pod znakiem powodzi i w końcu intensywne burze latem, które spowodowały liczne zalania i podtopienia w całym kraju. Towarzystwa ubezpieczeniowe wypłaciły ogromne sumy odszkodowań. Efekt nie powinien być zaskakujący - wzrost składek w 2011 roku. Co można zrobić, by zrationalizować koszty związane z zakupem polis dla firmy?

– Dla całego rynku ubezpieczeń już 2009 rok był niekorzystny – wszystkie towarzystwa łącznie wykazały stratę techniczną na poziomie 281 mln zł – mówi Jarosław Oleksy, prezes zarządu Alea Broker. W pierwszym kwartale 2010 roku strata ta wyniosła 344 mln zł, by za pierwsze półrocze tego roku osiągnąć poziom prawie 766 mln zł. Jakie skutki będzie miała ta sytuacja dla klientów towarzystw ubezpieczeniowych?

Najpopularniejszy rodzaj polis to oczywiście ubezpieczenia komunikacyjne

Głównymi przyczynami strat zakładów ubezpieczeń była oczywiście sroga zima, zalania oraz powódzie. Jednak zauważyć można także spadek rentowności zakładów ubezpieczeń na ubezpieczeniach komunikacyjnych. Podczas gdy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych od wielu lat były nierentowne i wykazywały ujemny wynik techniczny, tak po raz pierwszy w 2010 roku zdarzyło się, że ubezpieczenia auto-casco przestały przynosić zyski ubezpieczycielom. Ponieważ ubezpieczenia komunikacyjne w Polsce w 2009 roku stanowiły 56,92 proc. ogółu składki w zakładach majątkowych, można spodziewać się wzrostu ich wysokości u dla poszczególnych klientów. - Co ważne, podwyższenie składek może być znaczące i osiągnąć od 200 do 300 proc. - przewiduje Oleksy. Można tego uniknąć i przekonać towarzystwa, aby pozostawiły składki na poziomie z ubiegłego roku lub nawet je obniżyły. Jak to zrobić?

Lepiej zapobiegać...

Jednym z podstawowych czynników wpływających na wysokość składki jest szkodowość w poprzednich latach. Każdy właściciel firmy ma możliwość wpływania na swoją szkodowość, dlatego powinien on pracować nad jej wskaźnikami, ponieważ odszkodowania wypłacone w tym roku na pewno wpłyną na poziom składek w przyszłym. Warto pomyśleć również o wprowadzeniu w firmie programów prewencyjnych, które polegają m.in. na obciążaniu kierowców w części lub całości za szkody spowodowanej z ich winy, ustaleniu dodatkowych kar finansowych związanych z mandatami otrzymanymi przez pracowników, czy też określeniu procedur przechowywania samochodów służbowych w godzinach nocnych. Dzięki wdrożeniu tego typu działań, właściciel ma większe szanse kontrolowania liczby szkód i wpływania na ich wartość.

Rozszerzony zakres ryzyk

Obserwuje się na rynku ciągłe pojawianie się nowych usług i spowodowane z tym zmiany ogólnych warunków ubezpieczenia. Na dzień dzisiejszy już kilka zakładów ubezpieczeń oferuje polisy auto-casco w zakresie dostępnym do tej pory tylko dla dużych ubezpieczeń majątkowych, tj. na bazie tzw. wszystkich ryzyk. Zakres ubezpieczenia jest w tym wypadku dużo szerszy niż w wariantach standardowych, więc warto część składki pokrywającej drobne szkody przeznaczyć raczej na sfinansowanie szerszego zakresu ubezpieczenia.

Wiedza to bogactwo!

Aby uniknąć wzrostu składek należy poświęcić chwilę czasu na zbadanie wszystkich dostępnych na rynku ubezpieczeń ofert i wybranie tej najbardziej korzystnej. To konkurencja sprawia, że ceny produktów lub usług spadają lub rosną. Do przeanalizowania ubezpieczeń komunikacyjnych pomocne są różnego rodzaju zestawienia ofert dostępne w Internecie, jak również skorzystanie z usługi pośrednika, który bez dodatkowych kosztów dokona analizy i przedstawi raport z negocjacji. Warto pamiętać, że już samo wpłynięcie zapytania do zakładu ubezpieczeń, mobilizuje do przedstawienia przez towarzystwo najbardziej korzystnej oferty.

- Ponadto brokerzy, którzy mają doświadczenie z danego rodzaju ubezpieczeniami, mogą wynegocjować warunki polisy, które są niestety nieosiągalne w negocjacjach indywidualnych - mówi Oleksy. Nie zawsze bowiem zniesienie

udziałów własnych czy maksymalne obniżenie fransyz, skutkuje obniżeniem kosztów związanych z ubezpieczeniami.

- Rozwiązaniem jest znalezienie optymalnego poziomu powyższych wskaźników tak, aby ogólny poziom składki i pozostałych kosztów był dla danego przedsiębiorcy jak najniższy - dodaje. Niezwykle istotne jest także to, aby obniżanie ceny ubezpieczenia nie odbywało się kosztem zawężenia jego zakresu.

Nie warto zamartwiać się i czekać, aż na biurku pojawi się faktura za koszty ubezpieczeń komunikacyjnych, z zasady już wyższa niż w roku ubiegłym. Zamiast biernej zgody na warunki stawiane przez zakłady ubezpieczeń, należy wziąć sprawy w swoje ręce i postarać się zrobić coś, na co można wpłynąć – dołożyć wszelkich starań, aby na tyle na ile jest to możliwe ograniczyć szkodowość, zmienić konstrukcję ubezpieczeń, dopasować ją do potrzeb firmy, jak również wybrać wśród wielu dostępnych na rynku ofert tę najbardziej korzystną dla przedsiębiorstwa.

Alea Broker